ŁODZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

WOLNOŚĆ

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 180-99 Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 13 i od 18 do 19. Konto w Banku Społem, oddział w Łodzi 48 Wydawca, Łódzki O.K.R. P.P.S. Redaktor odpowiedzialny: Wincenty STAWIŃSKI

Rok. XXI — № 34
Czwartek 3 Lutego 1938 r.
Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetrowy przez jedną szpaltę (na stronicy 6 szpalt, w tekście gr. 50 zwyczajne gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Zjazd Z.N.P.

Imponująca manifestacja solidarności nauczycielstwa

Związek wychodzi zwycięsko z okresu próby

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem przez rzesze nauczycielskie i przez cały Świat Pracy Polski Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego stał się imponującą manifestacją solidarnej postawy nauczycielstwa, które w trudnych warunkach organizacyjnych, w czasie, gdy Związek przeżywał okres próby — pozostało niezachwiane w przywiązaniu do Związku.

Z całą też słusznością nowo-wybrany prezes Nowicki stwierdził— że z okresu rządów kuratorskich Związek, mimo materialnej ruiny, wychodzi jako zwycięzca. Odniósł zwycięstwo moralne!

Zjazd odbywał się przy ogromnym zainteresowaniu ze strony społeczeństwa krakowskiego. Delegaci zjazdowi na każdym kroku spotykali się z wyrazami sympatii. Na samych zaś uczestnikach zostawił wrażenie, które się zatrzeć nie zdoła.

***

Obrady Zjazdu, który obradował w Starym Teatrze w Krakowie, zagaił kurator Maciszewski i przeprowadził wybory prezydium, w skład którego weszli: Sawicki, b. prezes Komisji Rewizyjnej ZNP., Klimek, delegat z Jarosławia, oraz b. prezes Kolanko.

Zjazd wysłał telegramy do P. Prezydenta Rz. P. oraz do Marszałka Rydza - Śmigłego, po czym cały Kongres udał się do krypty pod „Srebrnymi Dzwonami", celem złożenia hołdu prochom Marszałka Piłsudskiego.

Po podjęciu obrad przystąpiono do wyborów.

Wśród nieopisanego entuzjazmu ogół delegatów w liczbie 894 osób wybrał prezesem ZNP. byłego prezesa J. Kolanko.

Owacja na cześć byłego i nowo wybranego prezesa trwała z górą 15 minut.

Wybrany prezes Kolanko zabrał głos i oświadczył, że zrzeka się wyboru a krok swój motywuje tym że podniesione przeciwko niemu zarzuty natury politycznej, a równocześnie i materialnej, muszą być najpierw zbadanie przez Komisję Rewizyjną i do tego czasu prezes Kolanko woli pozostawić otwartą sprawę dalszej jego pracy w Z. N. P. Kończąc, zaproponował na przewodniczącego Zygmunta Nowickiego.

Propozycja b. prezesa Kolanki została przez ogół delegatów przyjęta i przy 38 delegatach wstrzymujących się od głosowania, został Zygmunt Nowicki wybrany prezesem.

Cała lista członków Zarządu została przyjęta a wśród nich przewodniczącym wydziału gospodarczego został wybrany tow. Tułodziecki a jego zastępcą ob. Serkowski. Po dokonaniu wyborów nowo wybrany prezes wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zobrazował cały ostatni okres działalności ZNP.

ZNP. przechodził różne fazy triumfów i porażek. Ostatni okres pod rządami kuratorów przyniósł Związkowi moralne zwycięstwo a równocześnie materialną ruinę

Związek przeszedł ciężką próbę i doszedł do przekonania, że jedynie na drodze demokracji i wspólnej walki wraz z chłopami i robotnikami może utrzymać swoje stanowisko i może dalej pełnić wielkie, ciążące na nim zadanie.

Przemówienie prezesa Nowickiego spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem ogółu zgromadzonych.

Tajemnicze zabójstwo szofera

C.S.A.R. czy nie C.S.A.R.?

W pobliżu Angers znaleziono samochód leżący w rowie. Wewnątrz samochodu znaleziono trupa szofera Marcelego Legras z wielką raną na głowie.

Początkowo przypuszczano, że chodzi tu o wypadek, lecz po dokładnym zbadaniu wnętrza wozu znaleziono list adresowany do prefekta w Nantes następującej treści: „C. S. A. R. umie się pozbywać zdrajców — niechaj to posłuży za nauczkę".

Szofer Legras opuścił około godziny 17.30 Angers po odwiezieniu jakiegoś tajemniczego pasażera na dworzec, Wdrożone obecnie śledztwo zmierza do ustalenia — czy Legras zajmował się czynnie polityką. W związku z tym przesłuchane szereg osób.

***

W związku z wykryciem zabójstwa szofera Legras w pobliżu Angers, władze bezpieczeństwa publicznego oświadczyły, że należy odrzucić hipotezę, jakoby zbrodnia ta związana była z aferą C.S.A.R. Zamordowany szofer nie miał żadnej łączności ze śledztwem w sprawie tej afery i nigdy nie dostarczał prowadzącym śledztwo żadnych informacyj na temat działalności ugrupowań antykomunistycznych.

Rząd Hiszpanii piętnuje

korsarzy rebelii gen. Franco i ich popleczników

Brytyjskie koła rządowe zapatrują się bardzo poważnie na storpedowanie statku brytyjskiego „Endymion". Jak oświadczył w Izbie Gmin pierwszy lord admiralicji Duff Cooper, Rząd brytyjski rozważa obecnie kroki, jakie należy podjąć i przede wszystkim postanowiono wzmocnić flotę brytyjską, patrolującą na Morzu Śródziemnym.

Wypadek obecny jest pierwszym tego rodzaju od czasu wprowadzenia w życie układu w Nyon. Ze strony brytyjskiej podkreślane jest, że żadne tłomaczenia, jakoby wybrzeża hiszpańskie na Morzu Śródziemnym poddane były blokadzie, nie może być przyjęte, albowiem blokada wybrzeży hiszpańskich przez flotę gen. Franco nie została nigdy uznana. Za łodzią podwodną, która storpedowała statek brytyjski zarządzono energiczny pościg i poszukiwania tej łodzi prowadzone są obecnie przez cztery kontrtorpedowce brytyjskie.

***

Na pierwszym planie obrad gabinetu brytyjskiego figuruje szereg zagadnień wynikłych w związku z zatopieniem statku „Enymion". Omawiane będą sprawy protestu, żądania odszkodowania oraz gwarancji, że podobne wypadki nie powtórzą się w przyszłości. Poza tym w toku obrad poruszona ma być również sprawa rozmów, jakie minister Eden przeprowadził z ambasadorami Francji i Włoch.

Można przewidywać wydania zarządzeń technicznych, zmierzających do zapewnienia większej skuteczności służby patrolowej. W zarządzeniach tych ma być uwzględnione zwiększenie liczby jednostek patrolujących, a zarazem mają być wydane instrukcje dla statków handlowych. Prawdopodobnym jest również zaostrzenie środków represyjnych przeciwko napastnikom.

***

W związku z powyższym wypadkiem ambasada Rządu hiszpańskiego w Londynie przesłała prasie następujący komunikat:

„Wobec zatopienia statku brytyjskiego „Endymion", niektóre dzienniki określiły atakujące łodzie podwodne, jako łodzie należące do sił morskich gen. Franco. Rząd hiszpański kategorycznie zaprzecza, aby powstańcy posiadali w ogóle własne łodzie podwodne, albowiem wszystkie jednostki morskie tej kategorii pozostały w chwili wybuchu powstania w rękach prawowitego Rządu.

Poza tym gen. Queipo de Llano oświadczył 9-go grudnia 1937 r. przez radio sewilskie, jakoby powstańcy zakupili 4-ry łodzie podwodne. W związku z tym, uważamy za konieczne dać wyraz zdumieniu Rządu hiszpańskiego, co do tego, że interwencja obca. w Hiszpanii dochodzi do tego aby pozwolić powstańcom na uzyskanie całych zespołów floty".

***

Ambasador hiszpański w Londynie doręczył brytyjskiemu Foreing Office notę następującej treści:

„Z polecenia mego Rządu podaję następujące informacje, dotyczące pomocy morskiej, jaką Rząd włoski udziela powstańcom hiszpańskim, jaskrawo naruszając zobowiązania międzynarodowe. — Rząd włoski oddał do dyspozycji powstańców hiszpańskich kontrtorpedowce „Aquila" i „Falco", które obecnie pływają pod monarchistyczną banderą hiszpańską pod nazwą „Velasco - Ceuta" oraz „Velasco - Melilia". Kontrtorpedowce te są stawiaczami min o wyporności 1.400 ton, z działami 12 cm. i szybkością 34 węzłów.

W analogicznych okolicznościach powstańcy otrzymali kontrtorpedowce „Alessandro Poerio" oraz „Guelielmo Pete", wybudowane w r. 1914. Są to poławiacze min o szybkości 32 węzłów z działami 10 cm. Jakie nazwy powstańcy nadali tym okrętom nie jest wiadome.

Ponad to dwie włoskie łodzie podwodne zostały przekazane bazie morskiej powstańców Soller na Majorce. Posiadają one bandery i załogi powstańcze i zostały nazwane „Mola" oraz „San Jurio".

Wiadomości zawarte w powyższej nocie, były przedmiotem rozmowy, jaką odbył dn. 1-go po południu min. Eden z ambasadorem włoskim Grandim. Rozmowa ta dotyczyła ponad to trudności, jakie wysuwają Włosi w komitecie nieinterwencji w toku dyskusji nad sprawą wycofania obcych ochotników z Hiszpanii.

Jak wiadomo, plan brytyjski polega na tym, aby prawa strony walczącej udzielone zostały gen. Franco dopiero wówczas, gdy w akcji wycofywania ochotników zostanie dokonany pokaźny postęp. Większość mocarstw, zasiadających w podkomitecie nieinterwencji z W. Brytanią i Francją na czele, proponuje, aby ten „pokaźny postęp" uznany został za osiągnięty, gdy 75 proc. ochotników ulegnie wycofaniu.

***

Według doniesień z Gibraltaru krążowniki „Southampton" i „Newcastle" opuściły tamtejszy port i znajdują się w drodze do Walencji.

Odjazd tych krążowników pozostaje jakoby w związku z zatopieniem statku „Endymion".

Na froncie Samossiera

Na froncie Samosierra wojska rządowe zajęły wczoraj szczyt Collado Ospino w pobliżu Villavieja del Lozoya odległy o 60 km. od Madrytu. Punkt ten zajęty został bez walki.

Morskie zbrojenia Włoch

Prasa włoska podaje, że nowe włoskie łodzie podwodne i kontrtorpedowce, których budowa przewidziana jest w nowym programie zbrojeń morskich, nosić będą imiona słynnych kondotierów włoskich.

Kontrtorpedowce, które dotychczas pełniły służbę we włoskiej marynarce wojennej, noszą imiona włoskich żeglarzy i podróżników.

Walki w Chinach

Wojska japońskie posuwają się dalej na południe wzdłuż linii kolejowej Tientsin — Pukeu, przy czym pozycje chińskie są przedmiotem gwałtownych ataków lotnictwa i artylerii japońskiej.

Chińczycy zniszczyli most kolejowy na rzece Huai na południe od Pengpu, gdzie spodziewane jest rychłe przybycie oddziałów posiłkowych idących z Suczeu.

Połączenia telegraficzne między Pukeu i Pengpu są przerwane.

„Pakt antykomunistyczny"

Japońskie ministrium spraw wewnętrznych postanowiło wysłać po trzech urzędników służby bezpieczeństwa do Rzymu i Berlina, celem utrzymania z tymi państwami łączności przy zwalczaniu akcji komunistycznej.

Zamierzone jest również wysłanie urzędników służby bezpieczeństwa do Stanów Zjednoczonych.

„Szczyt Diabła"

Tajemniczy zakątek ziemi

Prasa argentyńska podaje wiadomość o odkryciu nieznanego dotychczas olbrzymiego wodospadu w Wenezueli, w odległości około 400 kilometrów na południowy wschód od miasta Boliwar.

Wodospad został odkryty przez lotnika amerykańskiego Jimmy Agel, który twierdzi, że według dokonanych przez niego pomiarów, woda spada z brzegu płaskowzgórza, wznoszącego się na wysokości 3.300 metrów nad poziom morza, w przepaść o głębokości od 1.500 do 1.800 metrów, po czym płynie z szaloną szybkością około 300 metrów, zamieniając się wreszcie w rwący strumień, znajdujący swe ujście prawdopodobnie w rzece Caroni, będącej dopływem rzeki Orinoco.

Rzeczone płaskowzgórze, nie figurujące na żadnej z map, ma kształt olbrzymiej podkowy o rozpiętości około 250 kilometrów. Okolice zamieszkują wrogo usposobione do białych szczepy indyjskie, które omijają jednak zdaleka płaskowzgórze, nazywając je „Szczytem Diabła".

W obawie przed nacjonalizacją

Delegacja grupy konserwatywnej Izby Gmin przyjęta była przez premiera Chamberlaina. Delegaci konserwatystów oświadczyli, iż nie będą mogli głosować za nowym projektem ustawy nad którym toczy się obecnie dyskusja w Izbie, w sprawie nacjonalizacji kopalń węgla.

Zdaniem konserwatystów uchwalenie tej ustawy stworzyłoby precedens, który mógłby wykorzystać Labour Party po dojściu do władzy, celem przeprowadzenia nacjonalizacji również w innych gałęziach przemysłu.

Ćwiczenia floty francuskiej

8 krążowników i kilkanaście mniejszych okrętów należących do francuskiej eskadry śródziemnomorskiej opuściło Tulon, aby wziąć udział w manewrach organizowanych na francuskich wybrzeżach morza Śródziemnego.— Dowódca eskadry atlantyckiej otrzymał również rozkaz przeprowadzenia manewrów floty, stacjonowanej w Breście. Manewry te odbędą się w kanale La Manche.

Król w walce z parlamentem

Król Egiptu Faruk podpisał dekret o rozwiązaniu Izby Deputowanych.

„Odróbka“

Potrzeba jest matką wynalazków także i w dziedzinie naszego słownictwa. Narodziło się to słowo „odróbka“, jako wynik nędzy i bezrobocia. Ofiary te otrzymują t. zw. pomoc zimową. Są to dary bynajmniej nie Boże, ale ludzkie, i z tego powodu oczywiście bardzo niedostateczne. Ziemniaki (czasem zgniłe, często przemarznięte), chleb, mąka (czasem stęchła), torf (zwykle mokry), węgiel (bardzo rzadko). Oto dary, które otrzymują bezrobotni.

Dochodzą do nas bardzo często skargi i na jakość i na ilość otrzymywanych darów ludzkich.

Nie są to największe bolączki bezrobotnych. Dochodzą nas i inne — t. zw. odróbka, owo nowe słowo z potrzeb nędzy bezrobotnej zrodzone.

Bezrobotni otrzymują nakazy odpracowania wartości uzyskanej w naturze pomocy zimowej. Jednocześnie wartość uzyskanej mąki, chleba czy węgla ocenia się bardzo wysoko, t. zn., że z papierków, nakazujących ową „odróbkę“ wynika, że bezrobotny może rzeczywiście wyżyć z owych darów ludzkich. Rzecz zrozumiała, iż bezrobotni nie godzą się na ową „odróbkę“ i przeciw niej protestują.

Na tym stanowisku stanęła także i Komisja Centralna Związków Zawodowych, protestując przeciw „odróbce“.

Przeglądając sprawozdania Komitetu Pomocy Zimowej, widzimy, iż Komitet ten znaczną część funduszów czerpie z opodakowania płac robotniczych pracowniczych i urzędniczych.

Panowie szlachta i fabrykanci dają znikome sumy. Ani robotnicy, ani pracownicy nie pragną zwrotu tych sum, a z pewnością zaprotestują przeciw „odróbce“.

Należy ją jednak nazwać po imieniu — nie odróbką, a pracą przymusową, dezorganizującą jeszcze bardziej rynek pracy. Jeżeli tysiące ludzi pracować będą bezpłatnie, któż zatrudni robotnika na normalnych warunkach? Lepiej przecież mieć murzyna bezpłatnie, aniżeli płacić choćby trzy złote dziennie. Tyle bowiem zarabia t. zw. robotnik sezonowy.

A wreszcie jaka korzyść z pracy przymusowej ludzi, którzy nie mają obuwia i ubrania, a mają być zatrudnieni przy regulacji rzek czy budowie dróg?

W tych warunkach jest rzeczą zrozumiałą, iż „odróbka“ napotyka na zdecydowany opór i niechęć bezrobotnych, zmuszanych do tej pracy bezpłatnej, pod groźbą odebrania im pomocy zimowej.

Główny Komitet Pomocy Zimowej musi naprawić zło, które wyrządził bezrobotnym. Im wcześniej, tym lepiej.

ALFRED KRYGIER.

Środki, drogi, cele

Czytaliśmy niedawno, że w Grecji uszczęśliwionej od paru lat dyktatorsko - generalskim reżymem p. Metaxasa, rozwiązano robotnicze związki zawodowe, tworząc na ich miejsce jakiś grecki „front pracy“, pozostający pod kuratelą i kontrolą rządową. Eksperymenty tego rodzaju, stosowane w rozmaitych państwach „autorytatywnych“ mają na celu skuteczne zlikwidowanie niezależnego ruchu robotniczego, co ułatwia rządzenie „elicie“, a nawet stroi ją niekiedy w piórka „opiekunów“ mas pracujących i „reformatorów społecznych“. Na modłę korporacjonistyczną, solidarystyczną, narodowo - „socjalistyczną“, jak kto woli.

Ponieważ eksperymenty „totalne“ na terenie robotniczym są kosztowne w znaczeniu całkiem literalnym, zglajchszaltowanym związkom i organizacjom nie pozwala się jeść chleba darmo, a chlebodawcy i opiekunowie z wysokich stanowisk rządowych żądają stale pewnych usług i świadczeń na rzecz reżymu i ku jego chwale. Tak też jest właśnie w kraju Peryklesa, Praksytelesa i — Metaxasa.

Napoleoński minister policji — Fouché mawiał, że „dobra policja ma zawsze jakiś spisek w zanadrzu“. Grecy są narodem przebiegłym i przemyślanym, o czym m. in. świadczą szeroko znane przygody Ulyssesa. Tedy i dyktatorskiej policji greckiej nie zbywa na fantazji, pomysłowości i — swego rodzaju zręczności. Chcąc się pozbyć działaczy i polityków opozycyjnych, którzy bruździli co nieco przeciw dyktaturze, miarodajne czynniki ateńskie zaalarmowały świat wiadomościami o zamachu na króla i p. Metaxasa, przygotowywanym rzekomo przez owych niechętnych dyktaturze polityków. Ten „zamach“, dobyty w porę „z zanadrza“, wystarczył — oczywiście — do podjęcia kroków represyjnych przeciw opozycji, której przywódców wysłano na różne wyspy odosobnienia. Dla nadania sprawie powagi, zainscenizowano w paru garnizonach ostre pogotowie, znalazły się też jakieś wywrotowe“ ulotki i t. p.

Pozycja p. Metaxasa nie jest jednak zbyt ustabilizowaną. Dlatego też p. Metaxas musi przekonać kraj i zagranicę, że „naród“ jest bezwzględnie po jego stronie, a tylko „warcholstwo partyjne“ spiskuje i przeszkadza w wielkim dziele „narodowego przełomu“. Zmobilizowano więc w tym celu różne elementy, puszczono w ruch *rozmaite kółka i tryby, zażądano* m. in. sukursu od tych rządowych związków zawodowych. I oto patrzcie: w różnych dziennikach całego świata a przeważnie w tych, które wyznają zasady „autorytatywne“ zjawia się komunikat tej treści. „Grecki świat robotniczy(!) wydał szereg(!) odezw, potępiających działalność polityków opozycyjnych. Federacja robotników greckich ogłosiła w prasie manifest (!), w którym zapowiada, że robotnicy gotowi są własną krwią bronić obecnej formy rządów w Grecji“(!) — i t. d. i t. p.... Mechanizm działa, jak widzimy, nienajgorzej. Koszty inwestycyjne wracają się potrochu. A gdyby papa Offenbach żył, napisałby z pewnością świetną nową operetkę.

Bd.

Problem „środkowej Europy“

Z polityki zagranicznej „Trzeciej“ Rzeszy

Jednym z najlepszych (o ile w ogóle nie najlepszym!) źródeł, informacyjnych o stosunkach w „Hitlerii“, są znakomite „Sprawozdania z Niemiec“, wydawane co miesiąc przez niemiecką soc. demokrację — oczywiście zagranicą, na emigracji. Są niezmiernie ostrożne, powściągliwe, dalekie od pośpiesznych uogólnień i przesadnego optymizmu. Oparte są na masie oryginalnych sprawozdań, napływających od mężów zaufania partii w całych Niemczech.

Zachodzi ważne pytanie — co myślą przeciętni Niemcy o polityce zagranicznej? co im mówi na ten temat hitlerowska partia?; co „góra“ tej partii mówi swym „dołom“?

Przyglądając się tym sprawom w świetle powyższych informacyj partyi socjalistycznej, widzimy, że w centrum uwagi stoi przede wszystkim problem **Europy środkowej.**

A kolonie? — zapyta czytelnik. Wszak tyle się mówi ostatnio o koloniach dla Niemiec! Nawet w Polsce nie brakło takich—szczerych, czy nie szczerych — hitlerofilów, którzy uważali, iż istotnie Niemcy wysuwają kolonie na pierwszy plan. Tymczasem okazuje się, że ten „prymat“ (pierwszeństwo) postulatów kolonialnych jest **pozorny.** Postulat kolonialny służy raczej do: 1) targów i szantażów wobec różnych państw; 2) zwalenia winy za marną aprowizację kraju i brak surowców na brak kolonij. Natomiast istotnym problemem zagranicznej polityki Niemiec jest problem Europy środkowej.

Jak widać z powyżej wskazanych socjalistycznych doniesień, na kursach hitlerowskich i w dobrze zorganizowanej przez hitlerowców t. zw. „propagandzie szeptem“ („Flüsterpropaganda“) mówi się przede wszystkim o **Czechosłowacji i Austrii.**

Hasło „antybolszewickie“ bardzo się przydało — powiadają hitlerowcy referenci — znalazło posłuch w szeregu krajów, nawet w południowej Ameryce. Obecnie na porządku dziennym stoi **zdobycie środkowej Europy.** Atak zbrojny na Czechosłowację w obecnym czasie spowodowałby zapewne zbrojną interwencję Francji i Z. S. S. R. Wobec tego (na razie...) trzeba użyć metody pokojowej. Cała Mała Ententa — to gmach na glinianych nogach. Najwyższy jednak *potencjał wojenny ma Czechosłowacja*. Trzeba więc w M. Entencie przede wszystkim **oddzielić Czechosłowację** od jej partnerów, — a potym opanować ją — na razie środkami pokojowymi. Czechosłowacja jest coprawda związana umową z ZSSR. Ale ZSSR zajęty jest obecnie na granicy japońskiej (mandżurskiej), więc chyba nie będzie zbytnio śpieszyć z pomocą.

Co do **Austrii** — inne doniesienie w cytowanych przez nas „Deutschland - Berichte“ niemieckiej socjalnej demokracji wskazuje, że Austria jest przedstawiona przez hitlerowskich referentów, jako bardzo już **bliska** zdobycz Niemiec. „Już w krótkim czasie pojedziemy bez paszportów do Tyrolu, by opalać się na słońcu“... Austria niedługo będzie mogła utrzymać się w obecnym stanie. Zapewne niedługo już nastąpi krach. I Austria zostanie zglajchszaltowana... Austria, ciągną dalej hitlerowcy, jest potrzebna Niemcom jako brama wypadowa na wschód.

Do tych kombinacyj austriackich i czechosłowackich dodaje się zazwyczaj w „Hitlerii“, że Węgry, Rumunia i t. d. mają się stać terenem, dostarczającym surowców i środków aprowizacyjnych.

Tyle niemieckie doniesienia socjalistyczne. Ale to samo pisze francuska prasa lewicowa. P. Tabouis już od kilku dni przedstawia w „L'Oeuvre“ dalekosiężne plany „Hitlerii“ w środkowej Europie.

Pani Tabouis pisze, że celem obu faszystowskich państw, Niemiec i Włoch, jest **kreowanie** w Europie centralnej (i bałkańskiej-Jugosławia!) wielkiego rezerwuaru aprowizacyjnego i surowcowego. Niemieckie pismo wojskowe „Deutsche Wehr“ donosi, że chodzi o stworzenie w Europie centralnej **bloku wojennego,** liczącego razem 250 milionów ludzi. Taki „blok“ byłby nie zwyciężony.

Na ten sam temat pisze pani Tabouis także w innym numerze „L'Oeuvre“ (z 25 ub. m.), twierdząc że plany gospodarcze obu głównych państw faszystowskich zaszły tak daleko, że przewiduje się utworzenie **„sztabu gospodarczego“**, który ma kierować całą akcją ekonomiczną.

Wystarczy. Czego dowodzą te wszystkie doniesienia? Że uwaga faszinternu jest skierowana na zagadnienia Europy Centralnej. Możliwe, że są to plany zaledwie wstępne — dla dalszych wielkich celów czy to na morzu Śródziemnym (Włochy) czy to na wschodzie (Niemcy). Rzecz jasna, że i **Polska** — tak czy inaczej — musi odegrywać jakąś rolę w tych planach.

Jak widzimy, zagadnienie to ważne, któremu będziemy musieli poświęcić więcej uwagi. Europa Centralna gra wielką rolę w planach państw faszystowskich, zwłaszcza „III-ciej Rzeszy“.

K. CZ.

Co się dzieje w Asturii?

B. gubernator Asturii i prow. Leon w Hiszpanii, Belarmino Tomas, udzielił następujących informacyj o sytuacji obecnej w Asturii:

Sytuacja w Asturii nie przestaje niepokoić rokoszan. Asturyjczycy wystawieni byli na ciężkie przejścia i niedostatki w ciągu ostatniego roku wskutek blokady morskiej. Obecnie nędza jest jeszcze większa, bo do fizycznej dochodzi jeszcze nędza moralna. Mimo to wszyscy mężczyźni i wszystkie kobiety są przeświadczeni, że republikanie zwyciężą.

Około 5—6 tysięcy milicjantów w dalszym ciągu niepokoi w górach okupantów faszystowskich, zmuszając ich w ten sposób do zatrzymania na północy dość znacznych oddziałów wojska. Jak wiadomo, **większość górników padła w walce,** a duża część pozostałych przy życiu uciekła i połączyła się z armią republikańską. Z braku rąk roboczych, kopalnie nie mogą być wyzyskane przez rokoszan. A ponieważ rokoszanie rozstrzelali wszystkich robotników fabryki armat w Trubii, prowadzonej obecnie przez inżynierów niemieckich i włoskich, to i ta fabryka prawie nic nie produkuje. Robotnicy, zatrudnieni gdzieindziej, są bardzo źle płatni, od 3—4 pezetas.

W Asturii, jak wszędzie pod okupacją faszystów, panuje terror. Przywrócili oni dawną „narodową“ karę śmierci przez uduszenie („garvote“). Niedawno odbyło się takie publiczne widowisko, na które przybyli, specjalnie zaproszeni, panowie i panie „z towarzystwa“. Tracono tow. José Caredo, jednego z najlepszych piłkarzy hiszpańskich.

Kaźń odbyła się w Sama Langreo, na placu przed magistratem, jako że skazaniec był kapitanem milicji. Na egzekucję przybył specjalnie kat z Burgosu. Nasz towarzysz szedł na śmierć z podniesioną pięścią i z okrzykiem: „Niech żyje socjalizm!“

Liczba asturyjczyków, wstępujących do naszych szeregów, rośnie z dnia na dzień. Ludzie ci znoszą wszystko, nie cofają się przed żadnym ryzykiem, ożywieni jedną myślą i jednym uczuciem: walki aż do zwycięstwa.

Pokwitowania

NA DZIECI GŁODNE W HISZPANII.

Akerman Samuel — Zaklików zł. 2.
A. N. zł. 23.30.

Do czego to zmierza?...

Bebel nazwał antysemityzm — „socjalizmem dla głupców“. Dziś, należałoby uzupełnić to powiedzenie: antysemityzm jest „nie tylko socjalizmem dla głupców“, ale i bramą, przez którą na karkach tychże głupców triumfalnie wjeżdża — faszyzm. Wprawdzie nie każdy faszyzm musi być antysemicki, ale antysemityzm zawsze ma w sobie klasową treść faszystowską. Historia lat powojennych dostarcza na to mnóstwa pouczających przykładów. Ostatnio ujawnia się aż nadto dosadnie w działaniach faszystowskiego Rządu rumuńskiego.

Pierwsze wystąpienia p. Gogi i jego ministrów oparte były na jaskrawej i brutalnej demagogii antysemickiej, która miała służyć za przynętę dla zjednania temu Rządowi zwolenników wśród ciemnego chłopstwa i drobnomieszczaństwa rumuńskiego: Ale gdy się to pozornie w pewnym stopniu udało i p. Goga poczuł się nieco mocniej w siodle, Rząd jego przystąpił do całkiem innych rzeczy: aresztowano licznych działaczy robotniczych, partia socjalistyczna ma być rozwiązana, związki zawodowe mają być pozbawione możności legalnego działania. Charakterystyczne, że decydującym w tych sprawach czynnikiem jest minister pracy — Cuza, najzacieklejszy reakcjonista i antysemita wśród obecnych ministrów rumuńskich.

Tak to od antysemityzmu do bezwzględnej walki z demokracją i ruchem robotniczym wiedzie krótka a prościuteńka droga. Widzimy to w Rumunii, widzimy i gdzieindziej. Trzeba jednak nie tylko patrzeć, ale i wyciągać odpowiednie wnioski.

X.

Nowe Książki

PIOTR CHOJNOWSKI. — *Opowiadania szlacheckie.* Z drzeworytami Stefana Mrożewskiego. Warszawa, Gebethner i Wolff, 1937; str. 216.

„Opowiadania szlacheckie“ dobrze reprezentują nastawienia twórcze i zakres tematyki zmarłego przed dwoma laty pisarza. „Następca Sienkiewicza“ — jak nazywa Goetel Chojnowskiego w swej akademickiej mowie „pochwalnej“ — tkwił całą swą psychiką w świecie przeżywającej się szlachetczyzny i w powieściach swoich czy nowelach transponował artystycznie rozmaite jej formy i odmiany. Stwierdzenie tej wyłączności zainteresowań pisarskich Chojnowskiego nie jest zarzutem ani też pomniejszaniem wartości jego literackiego dorobku; stwierdzenie to ustala jedynie — epigonizm jako cechę charakterystyczn twórczości Chojnowskiego, co wyznacza mu pewne określone i odrębne miejsce w polskiej literaturze współczesnej, karmiącej się nagół dopływem bardziej nowych prądów, haseł i tematów.

Realistyczny talent Chojnowskiego i poważne na życie wejrzenie, stały się czynnikami, które ustrzegły szczęśliwie pisarza przed „rodzajowemi“ i „stylowemi“ łatwiznami i nie pozwoliły mu zejść na śliskie tory bezkrytycznego chwalcy czasów minionych. Sentyment, tradycja, urodzenie, środowisko — wszystko to wiązało, niewątpliwie, pisarza z ziemiańską i pańską przeszłością, ze światem pojęć, trosk i dążeń tej sfery, która dziś ma już tylko do wyboru — albo przerodzić się i odmienić według nakazów nie znoszącej sprzeciwu współczesności, albo też zniknąć po prostu z widowni, ustępując miejsca naturalnym spadkobiercom, powołanym przez historję do tworzenia nowego jej okresu. Nie idealizując zbytnio, przeszłości szlacheckiej i jej dzisiejszych czy wczorajszych wcieleń, Chojnowski jednak — jak się to mówi — nie kala własnego gniazda i nawet na samem dnie wszelkich grzechów, wad i przywar szlachetczyzny stara się doszukać pierwiastków człowieczeństwa i pewnej *duchowej wzniosłości.*

Tak właśnie i w „opowiadaniach szlacheckich“ z XVII i XVIII stuleci, Chojnowski — patrząc przenikliwie w otchłań ówczesnego upadku i rozpasania — dostrzega przecież wśród ciemności jasne płomyki cnót i zalet moralnych, w najgorszym opoju, awanturniku i rębajle odkrywa możliwości wewnętrznej poprawy — i dlatego też nad spiętrzonym chaosem nierządu, swawoli i prywaty „narodu szlacheckiego“ czyni jakgdyby gest absolucji. Rzeczą historyków czy socjologów jest kwestionować i dyskutować słuszność takiej postawy, w autonomicznych granicach literatury ma ona własną rację istnienia, a siła i sens tego istnienia uzależnione są ściśle od kwalifikacyj twórczych, posiadanych przez obrońcę wątpliwych objektywnie pozycyj.

A kwalifikacyj tego rodzaju niepodobna odmówić Chojnowskiemu. mimo że nie należał on do najbardziej głośnych i znanych pisarzy, że twórczość jego stała jakby na uboczu w stosunku do wielkich spraw i zagadnień epoki dzisiejszej. „Opowiadania szlacheckie“ mają swój odrębny, niesfałszowany smak i styl, mają autentyczną, nie tylko wystudiowaną, ale i odczutą, barwę obyczajową, mają fantazję, zadzierżystość i wigor szczególny, zgodny z duchem i prawdą tych czasów dawnych. Dużo uroku i oryginalności znajdziemy w polszczyźnie Chojnowskiego jędrnej i żywej, zwartej i oszczędnej, archaizowanej pięknie i umiejętnie. Zdolność posługiwania się taką barwną a dosadną staropolszczyzną — to jedna z najmocniejszych stron autora „Opowieści“.

Należy podkreślić z uznaniem wysoki poziom graficzny tej książki, ozdobionej szeregiem drzeworytów Stefana Mrożewskiego.

B. DUDZIŃSKI.

W dżunglach Gujany

zabłądziła ekspedycja amerykańska

Pisma angielskie donoszą z Georgetown (Gujana brytyjska), iż naukowa ekspedycja amerykańska, która wyruszyła dla zbadania lasów i dżungli nad rzeką Cuyoni w głębi kraju, zabłąkała się i nadaje przez radio nieustanne sygnały SOS., wzywając pomocy i ratunku. Rząd brazylijski n wy słać na poszukiwanie zaginionych samolot, który wystartuje z Georgetown ku odległym o 800 km. puszczom nad Cuynni.

Podwyżka diet poselskich
zajmuje parlament Francji

Na wtorkowym posiedzeniu izby deputowanych głównym tematem obrad stała się kwestia podwyższenia diet poselskich o 30 proc. Przeciwko tej podwyżce wystąpili gwałtownie komuniści, których przedstawiciel dep. Gresa zażądał uzależnienia tej podwyżki od uprzedniego wprowadzenia w życie mnożnika drożyźnianego dla urzędników państwowych i dla emerytur starych robotników oraz od podwyżki zasiłków dla bezrobotnych. !

Mimo pełnej zakłopotania dyskusji, jest rzeczą prawie oczywistą, że podwyższenie diet dla deputowanych zostanie uchwalone. Zapowiedziany przez grupę deputowanych projekt, ażeby z podwyżki mogli korzystać tylko ci deputowani, którzy będą za nią głosowali, został w ostatniej chwili zaniechany. Natomiast zgłoszono poprawkę inną, ażeby ci deputowani, którzy głosować będą przeciw ko podwyżce, przekazali sumę pod wyżki na cele społeczne, deklarując publicznie, na jaki cel tę podwyżkę przeznaczają.

Lepiej nie udawać jagnięcia!
Prąwda o zamiarach Japonii a kłamstwa propagandy

Wpływowy członek stronnictwa Seiyukai Hateyama, który powrócił z podróży propagandowej do Stanów Zjednoczonych, oświadczył dziennikarzom: „W czasie mej podróży uderzyła mię niezręczność propagandy japońskiej. Zamiast twierdzić, iż Japonia dąży do zlokalizowania zatargu z Chinami, lub że Japonia nie ma żadnych ambicji terytorialnych w Chinach, kraj nasz postąpił by lepiej, gdyby wyraźnie oświadczył zagranicy, do czego dąży Japonia naprawdę“.

Obrady „Unda“

Podczas obrad Centralnego Ko komitetu: m. in. posłowie dr. Bilmitetu „Undo“, obrano nowe władze tego ugrupowania. Zastępca mi prezesa „Unda“, wicemarszałka Sejmu Mudryja wybrani zostali posel Celewicz, sen. inż. Pawlikowski, ks. prałat Kunicki i poseł dr. Swistel. Zastępcy sekretarza: red. Zenon Peleński i mgr. Borodajko. Do egzekutywy stronnictwa weszło 10 członków centr. lak, Wełykanowicz, Kuzmowicz, Zenobiusz Peleński i sen. Łucki. Nadto wybrano komisję redakcyjną celem zredagowania tekstu rezolucji „Unda“, którą mieliby pod pisać wszyscy członkowie centr. komitetu. Celem przeprowadzenia pewnych poprawek statutu „Unda“ została wybrana komisja z 5 członków centr. komitetu z po słami Celewiczem, Kuzmowiczem i dr. Baranem na czele. (PAT.).

Spłonęła cała ulica

W Newbiggin pod Sea, niewielkiej miejscowości w hrabstwie Northcumberland wybuchł we wtorek groźny pożar, który strawił całą uliczkę, składającą się z 16 domów. Zamieszkujące spalone domy rodziny znalazły się bez dachu. Walka zawezwanej straży pożarnej z żywiołem była bezskuteczna z powodu szalejącego obecnie w Anglii orkanu.

Ostre wystąpienie Chautempsa
w obronie „Kodeksu Pracy“

Wtorkowe obrady komisji pracy izby deputowanych nad ustawami, tworzącymi t. zw. „Kodeks Pracy“, przyniosły bardzo starowcze wystąpienie premiera Chautemps w obronie projektu. Jednym z głównych punktów dyskusji było zagadnienie t. zwanego równoważnika drożyźnianego, którego wprowadzenia do ustawy domagają się związki zawodowe oraz deputowani socjalistyczni.

Premier Chautemps oświadczył, kwestie podwyżki płac, wynikające na tle wzrostu cen, będą mogły być łatwo i szybko załatwiane przez procedurę arbitrażową.

Premier zażądał od komisji, ażeby wypowiedziała się otwarcie, czy zasadniczo przyjmuje zgłoszone projekty ustaw za podstawę swych prac i czy ma zamiar prace swe nad tymi ustawami szybko przeprowadzić.

W razie zaś gdyby plenum Izby na wniosek komisji wystąpiło z żądaniem przedstawienia nowych tekstów, to premier uważał by za rzecz nieuniknioną, aby te nowe teksty opracowywał już inny rząd.

W ten sposób premier po raz pierwszy postawił na komisji kwestię zaufania w sprawie projektu. Debata skończyła się w nastroju pojednawczym. Jednakże rząd będzie musiał jeszcze niejednokrotnie stosować nacisk, celem przyśpieszenia prac komisji.

Ententa bałkańska
w Ankarze

Premier i minister spraw zagranicznych Stojadinowicz udaje się do Ankary celem wzięcia udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych państw Ententy Bałkańskiej, która zbiera się w dniu 16 lutego w stolicy Turcji.

W drodze powrotnej z Genewy do Bukaresztu przybył do Belgradu rumuński minister spraw zagranicznych Micescu, celem naradzenia się z premierem Stojadinowiczem w sprawie konferencji Ententy Bałkańskiej w Ankarze.

Prosimy odnowić prenumeratę za miesiąc luty

Proces o kradzież
5 skrzyń 1000-złotówek

Przed sądem gdańskim rozpoczęła się rozprawa, będąca epilogiem dokonanej przed 17 laty kradzieży banknotów 1000-złotowych, których 5 skrzyń wykradziono podczas transportu ich do Polski w porcie gdańskim.

Przed sądem stanął Gottfried Lubianicki, pochodzący z Petersburga, który niewątpliwie wmieszany jest w tę aferę, gdyż swego czasu przychwycono członków jego rodziny przy sprzedaży wykradzionych banknotów polskich. Winowajców tych swego czasu ukarano, zaś Lubianickiego z powodu choroby pozostawiono w więzieniu

Rozprawa została odroczona w celu zbadania lekarskiego oskarżonego, gdyż on sam podaje się za niezdolnego do uczestniczenia w rozprawie. Z uwagi na bujną przeszłość polityczną oskarżonego z czasów wojny światowej, w czasie której, jak podaje prasa gdańska, pracował dla Niemiec, proces ten wzbudza wielkie zainteresowanie.

Samochody i auta pancerne
w walce z terrorystami arabskimi

Podczas potyczki, jaka się odbyła pomiędzy oddziałem żołnierzy angielskich a bandą Arabów, liczącą 150 osób, w pobliżu miejscowości Jenin w Palestynie, zraniono 5 żołnierzy angielskich i zabito 2. Arabi stracili 16 w zabitych oraz kilkudziesięciu ludzi w rannych.

Potyczka zaczęła się w poniedziałek wieczór i trwała do zmroku we wtorek, jakkolwiek przeciw powstańcom arabskim Anglicy użyli samolotów i samochodów opancerzonych. Oddział angielski próbował kilkakrotnie otoczyć Arabów i odciąć im odwrót. Według ostatnich wiadomości walka trwa nadal na terenie oświetlanym w nocy przez reflektory angielskie.

„Bunt mniejszych“ w Genewie
Equador, Peru i Polska przeciw pomocy dla Chin

Dwa państwa Peru i Equador, wystąpiły z akcją przeciw usiłowaniu narzucenia im decyzji ze strony wielkich mocarstw, w sprawie zatargu na Dalekim Wschodzie.

„Bunt mniejszych“, jak nazwano w kuluarach Ligi to wystąpienie, spowodował nagłe odroczenie już oficjalnie zapowiedzianego końcowego posiedzenia Rady Ligi Narodów.

Tajne posiedzenie zostało zwołane na wtorek na godz. 12 m. 30 w południe, jawne zaś na godz. 6 pop.

Według informacyj, które przedostały się do kuluarów Ligi, przebieg posiedzenia tajnego był następujący:

Posiedzenie zagaił prezes Rady Ligi Narodów, prosząc członków o wypowiedzenie się w sprawie rezolucji dotyczącej akcji państw-członków Ligi dla Chin. Delegat Peru oświadczył, iż wstrzyma się od głosowania.

W imieniu Anglii, jako jednego z państw autorów rezolucji, lord Cranborne wyjaśnił, że zachodziłaby tu jedynie możliwość stosowania indywidualnej pomocy dla Chin, gdyż sankcje zbiorowe musiałyby być uchwalone przez Zgromadzenie Ligi. Wyjaśnienie lorda Cranborne'a nie rozwiało jednak wątpliwości delegata Equadoru.

W końcu delegat Polski, min. Komarnicki, oświadczył, że wstrzyma się od głosowania.

Uroczystości w całym kraju
w dniu imienin p. Prezydenta

We wtorek w dniu imienin Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego, stolica przybrała odświętny wygląd. Z gmachów i wszystkich domów powiewały flagi o barwach narodowych. W godzinach wieczornych miasto było bogato iluminowane.

W godzinach rannych młodzież szkolna, wysłuchała uroczystych nabożeństw, odprawionych na intencję Pana Prezydenta R. P.

W godzinach przed południowych w szkołach odbyły się akademie i pogadanki, poświęcone uczczeniu Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego. W godzinach wieczornych młodzież szkół powszechnych zebrała się na koncertach, akademiach, na których oddała hołd zasłużonym Dostojnego Solenizanta. Z powodu nieobecności Pana Prezydenta w stolicy, spieszący złożyć życzenia imieninowe wpisywali się do specjalnych ksiąg wyłożonych na Zamku.

W ciągu dnia na Zamku wpisywali się członkowie Rządu, senato rowie i posłowie, członkowie korpusu dyplomatycznego, duchowieństwa, przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych, przedstawiciele organizacyj i stowarzyszeń społecznych, przedstawiciele sfer naukowych, kulturalnych oraz świata pracy.

Z całej Polski napływają wiadomości o uroczystościach imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej społeczeństwo obchodziło uroczyście. Odbyło się szereg akademii oraz koncertów-akademii, na których oddano hołd zasługom p. Prezydenta R. P. (PAT).

Zamach „Złocistych Koszul“
Faszyści meksykańscy warcholą

Komunikat urzędowy meksykańskiego ministra wojny stwierdza, iż armia i marynarka popierają całkowicie projekt prezydenta Cardenasa, zmierzający do utworzenia nowego stronnictwa politycznego.

Komunikat zapowiada, że siły zbrojne Meksyku oczekują instrukcji prezydenta Cardenasa co do roli, jaką ma odegrać armia w nowoorganizowanej partii urzędowej.

„New York Times“ donosi jednocześnie z Meksyku, iż incydenty, jakie rozgrywały się ostatnio na granicy Meksyku i stanu Texas zostały wywołane przez t. zw. „Złociste Koszule“, to znaczy przez policję zorganizowaną na wzór włoski w roku 1934 przez gen. Rodriguez. Dotychczas nie podobna ustalić ilości ofiar, jakie te incydenty pociągnęły zarówno po stronie policji, jak i po stronie agitatorów „Złocistych Koszul“.

Informacje, nadchodzące z miasta Ramurez położonego o 25 mil od granicy, twierdzą, że ilość zabitych i rannych wynosi od 20 do 30 osób. Jak twierdzi „New York Times“ „Koszule Złociste“ przeprowadzą obecnie rekrutacje zwolenników między b. emigrantami politycznymi meksykańskimi i starają się przeprowadzić przemyt broni i amunicji do Meksyku.

Departament wojny Rządu meksykańskiego nie uważa jednak tych incydentów za wydarzenia poważne i nie zamierza wysłać większych oddziałów wojskowych na granicę.

Parlament albański
zgodził się na małżeństwo króla z hrabianką węgierską

W Tiranie odbyło się uroczyste posiedzenie parlamentu albańskiego, podczas którego premier Kosta oznajmił o zaręczynach króla Ahmed Zogu z hrabianką węgierską Geraldiną Apponyi, składając równocześnie królowej oraz jego przyszłej małżonce gratulacje rządu oraz parlamentu. Parlament albański przyjął oświadczenie premiera do wiadomości. Akt w parlamencie jest zgodny z konstytucją, która nakazuje, że zaręczyny króla wymagają uprzedniej aprobaty parlamentu.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Państwowy Urząd W. F.
przeciw „paragrafowi aryjskiemu“
w sporcie polskim

Dyrektor państwowego urzędu W. F. i P. W. generał Olszyna-Wilczyński, wystosował do wszystkich związków i organizacji sportowych, WF i PW. okólnik następującej treści:

„Wobec pojawiających się wypadków przeprowadzania przez polskie związki sportowe, względnie ich okręgi uchwał, wykluczających ze zrzeszonego sportu polskiego obywateli Rzeczypospolitej Polskiej i stowarzyszeń narodowości nie polskiej, stwierdzam, że jest to sprzeczne:

z duchem i istotą sportu,

z wytycznymi państwowego urzędu WF i PW. dla związków sportowych,

ze statutem związku polskich związków sportowych i z „wzorowym statutem związków sportowych“,

z pojęciem „polskiego związku sportowego“, mającego charakter związku państwowego, któremu za zgodą władz państwowych przysługuje prawo reprezentowania nazewnątrz Rzeczypospolitej Polskiej w danej dziedzinie sportowej.

Uchwały zabraniające—pod jakimkolwiek pozorem — należenia do związku obywatelom i stowarzyszeniom narodowości nie-polskiej dyskwalifikują związek jako „Polski Związek Sportowy“, odbierając mu tym samym charakter i uprawnienia związku państwowego.

Jednocześnie zaznaczam, że w skład polskich związków sportowych na wszystkich szczeblach mogą wchodzić przedstawiciele narodowości nie polskiej, najwyżej w ilości odpowiadającej rzeczywistemu procentowi ogólnego stanu mniejszości w Polsce. Większość zatem członków zarządów ma być narodowości polskiej.

Podając powyższe do wiadomości, zarządzam unieważnienie wszelkich uchwał i skreślenie z porządku dziennego wszelkich wniosków sprzecznych z niniejszym postanowieniem.

Dyrektor państwowego urzędu
W. F. i P. W.
(—) gen. Olszyna-Wilczyński

NARCIARSTWO

SCHINDLER ZAJĄŁ CZWARTE MIEJSCE NA MISTRZOSTWACH WĘGIER

We wtorek, w drugim dniu mistrzostw narciarskich Węgier, odbył się w Matrahadza Slalom jako druga część kombinacji alpejskiej.

Czwarte, piąte i szóste miejsce podzielili w jednakowym czasie 2:11 Polak Schindler, oraz Włosi Martelin i Passet.

Drugi z Polaków Bochenek zajął 10-te miejsce, a Jan Marusarz sklasyfikował się na 24-ym miejscu.

W ogólnej klasyfikacji kombinacji alpejskiej o mistrzostwo Węgier, meirwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył Francioli (Szwajcaria).

4) Schindler (Polska) 446,6
6) Bochenek (Polska) 467,16
24) Marusarz Jan (Polska) 505,68

PIŁKA NOŻNA

ODRZUCONA OFERTA WĘGIERSKIEGO TRENERA PIŁKARSKIEGO

Węgierski trener piłkarski Platko zwrócił się do Polskiego Związku Piłki Nożnej z propozycją objęcia stanowiska trenera związkowego na przeciąg czterech miesięcy. Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej ofertę odrzucił, gdyż budżet nie przewiduje żadnych sum na podobny cel.

PRZYGOTOWANIA FRANCJI PÓŁNOCNEJ DO MECZU Z POLSKĄ ZACHODNIĄ

Francuska liga północna postanowiła zorganizować treningowy obóz dla 30 najlepszych swoich piłkarzy z pośród których ustalone zostaną dwie reprezentacje na mecze z Polską Zachodnią. Pierwszego dnia w Lille z Polakami walczyć będzie Francja Północna, a następnego zaś dnia w Lens Francja Północna b. Obie reprezentacje mają być bardzo silne.

Boks

CHMIELEWSKI JEST JUŻ ZDECYDOWANY

W Łodzi bawił w poniedziałek Stanisław Zbyszko-Cyganiewicz, który konferował z Chmielewskim w sprawie jego przejścia na profesjonalizm i wyjazdu do Ameryki. Ponieważ St. Zbyszko-Cyganiewicz zgodził się dać gwarancję na nieruchomościach swych w Krakowie, Chmielewski jest już zdecydowany na wyjazd, który nastąpi dnia 3 marca. W meczu z Niemcami Chmielewski weźmie na pewno udział.

Cyganiewicz, korzystając z pobytu w Polsce, bada także sprawę możliwości wybudowania w Warszawie wielkiego krytego „pałacu“ sportowego. Odbył on w tej sprawie konferencję w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Paczka jest właściciela nie ma

Przy zbiegu ul. Bliskiej i Mińskiej została znaleziona paczka, zawierająca artykuły kolonialne oraz papierosy wartości około 50 zł. Paczka prawdopodobnie pochodzi z kradzieży. Odebrać ją można w XV kom. policji.

Na ostatniej fali

„SŁUŻBA MŁODYCH" OZN

W siedzibie OZN odbyło się we środę otwarcie prac Służby Młodych OZN. Po otwarciu zebrania i powitaniu gości przez kierownika Służby Młodych OZN majora dypl. E. Galinata powołano prezydium, po czym wygłosił przemówienie szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisław Skwarczyński. Następnie przemawiał kierownik Służby Młodych mjr. dypl. Edmund Galinat, po czym wygłoszono szereg referatów na tematy ideowe i organizacyjne. Na zakończenie odczytano wspólną deklarację.

SŁUŻBA WOJSKOWA W EGIPCIE

W chwili obecnej ministerstwo wojny przygotowuje projekt o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Komunikat ogłoszony w tej sprawie przez ministerstwo przewiduje wprowadzenie 3-letniego okresu służby. W rezerwach służba trwałaby do 9-ciu lat. Ogólna służba wojskowa objęłaby szereg młodych ludzi, uchylających się od tego obowiązku, których liczba, jak obliczają, sięga obecnie 53.000 rocznie.

SABOTAŻ DZIECI

We wsi arabskiej Tirah w pobliżu Haify zatrzymano kilkunastoletnie dzieci, które przecinały druty telefoniczne w tej miejscowości.

WYROK ŚMIERCI

Dziennik egipski „Ahram" donosi z Jerozolimy, że tamtejszy sąd skazał na karę śmierci żydowskiego konstabla, który przed kilkoma tygodniami dopuścił się rozmyślnego zabójstwa na osobie swego kolegi Araba. Jest to pierwszy wyrok śmierci wydany na Żyda od roku 1929. Obrona zapowiedziała od tego wyroku apelację.

PO ZATOPIENIU „ENDYMIONA"

Fakt zatopienia transportowca angielskiego „Endymion" wywołał silne wzburzenie w opinii angielskiej. Min. Eden zaprosił dziś na konferencję, mającą odbyć się o godz. 16, ambasadorów Francji i Włoch w celu odbycia konferencji trzech głównych sygnatariuszy układu w Nyon. Jak wiadomo izba gmin podczas odbytej debaty zaznaczyła jednomyślne stanowisko z rządem, osądzając ostro ten akt korsarstwa. Pierwszy lord admiralicji postanowił wzmocnić siły zbrojne angielskie na morzu Śródziemnym, wysyłając do Walencji krążowniki „Southampton" i „Newcastle".

LIBERALI PRZECIW ŻELAZNEJ GWARDII

Prasa rumuńska stronnictwa liberalnego rozpoczęła gwałtowną kampanię przeciwko Żelaznej Gwardii. Centralny organ liberałów wyjaśnia, że kampania podjęta została na mocy specjalnej uchwały prezydium stronnictwa, które uznało Żelazną Gwardię za ruch niebezpieczny dla kraju. Dzienniki liberalne atakują gwardzistów niesłychanie gwałtownie, zarzucając im anarchizowanie mas. Prasa Żelaznej Gwardii odpowiada nie mniej ostro wyliczając wszystkie nieubłagane pretensje, jakimi w przeszłości rządy liberalne usiłowały zgnieść ruch legionowy.

NA KRZE LODOWEJ

Korespondent „Intransigeant" donosi z Moskwy, że według otrzymanej tam depeszy iskrowej ekspedycja polarna Papanina, która od dnia 21 maja r. ub. znajduje się na wędrującej krze lodowej, jest obecnie w poważnym niebezpieczeństwie. Mianowicie kra pękła nagle i członkowie ekspedycji znaleźli się na kawale kry, liczącym wszystkiego około 200 m. szerokości i długości. Namiot z instrumentami i kilkoma obserwatorami oddzielony został od miejsca, w którym znajdowały się zapasy żywności. Akcja pomocy jest gorączkowo organizowana. Za kilka dni udać się ma w tę stronę łamacz lodów „Tajmyr".

Teatry łódzkie na progu „plajty"

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o odroczeniu wyborów do Rad Miejskich w Łodzi i Poznaniu. Wybory mają się odbyć na jesieni.

Wiedzieliśmy, że władze będą grał yna zwłokę, chcąc jak najdłużej utrzymać rządy komisaryczne w samorządach. Widocznie władze sądzą, że nie dość drogo jeszcze zapłaciło społeczeństwo i że cierpliwość mas jest nieograniczona.

W ub. roku tymcz. Zarząd Miejski zaciągnął pożyczki w wysokości 10 milionów złotych. W roku bieżącym znów komisaryczny zarząd zaciąga pożyczki w tej samej wysokości i to pożyczki na bardzo uciążliwych warunkach.

Nie będziemy teraz rozważali sprawy celowiści inwestycyj, na które Zarząd Miejski zapożycza się na wszystkie strony. Chcemy zwrócić uwagę na razie na jeden kwiatek — wprawdzie bardzo romantyczny — z działalności tymczasowego Zarządu Miejskiego. Chodzi mianowicie o teatry miejskie.

W budżecie za rok adm. 1937/38 subwencje na teatry przewidują sumę zł. 231.483. Suma b. ładna. Blisko ćwierć miliona.

Jak się jednak — ku naszemu zdumieniu — dowiadujemy, suma ta już została przez żarłoczne teatry połknięta. Na ostatnim posiedzeniu rady przybocznej inż. Holcgreber, w wolnych chwilach wybiny mecenas i człek sztukę miłujący, oświadczył, iż stan finansowy teatrów przedstawia się katastrofalnie, i postawił wniosek o przyznanie teatrom dodatkowej subwencji w wysokości 45.378 zł.

Jesteśmy pewni, że i ta subwencja zostanie szybko pochłonięta. Pracownicy teatrów już od dłuższego czasu czekają na wypłatę pensyj.

Nic zresztą dziwnego, że grozi teatrom generalna plajta. Sale teatrów świecą pustkami. Łodzianie nie chodzą do teatru. Bo i po co? By oglądać bezwartościowe komedyjki, i sztuczydła? Innego repertuaru domaga się Łódź, miasto pracy.

A jeśli teatr ma być przybytkiem dla wybranych, niech ci wybrani płacą deficyt, wynikły z pięknej gospodarki władców teatru.

Z jakiej racji społeczeństwo łódzkie ma płacić za przyjemności przeznaczone wyłącznie dla „elity"?

Teatry są symbolem gospodarki naszych rządów komisarycznych. Do sprawy tej wrócimy w dniach najbliższych.

Endecy awanturują się

W Pabianicach grupa młodzieży endeckiej demonstrowała przed jednym z domów przy ul. Zamkowej, obrzucając kamieniami okna znajdujących się tam sklepów żydowskich.

Policja prowadzi dochodzenie, celem ujęcia demonstrantów.

Huragan nad powiatem piotrowskim spowodował śmierć staruszka

Nad powiatem piotrkowskim przeszła wichura o niebywałej sile. Huragan wyrządził szczególnie duże straty na terenie gminy Łękawa, gdzie zniszczył kilkadziesiąt starszych, a co za tym słabszych budynków drewnianych, oraz zerwał szereg dachów z domostw, drzew z korzeniami i t. p.

W kolonii Wawrzkowice, gm. Łękawa już nad ranem zwaliła się szopa przeznaczona na wozownię i drwalnię.

W szopie znajdował się akuratnie 72-letni Walenty Magnuszewski, który szykował konie do wyjazdu.

Wicher zwalił szopę na staruszka, który przygnieciony przez stosy belek poniósł śmierć na miejscu.

„Śmierć elektryczna" przedmiotem sprawy sądowej

W dniu 22 marca 1937 r. w Elektrowni łódzkiej zapsuł się napęd rozdzielczy celki nr. 9, o wysokim napięciu (30.000 volt). O uszkodzeniu zawiadomiony został elektrotechnik Tadeusz Różczyński, który wezwał do pomocy montera elektrowni, Stefana Kosińskiego i przystąpił do naprawy uszkodzenia.

Rozebrali napęd zewnętrzny, a ponieważ napotykali na pewne trudności, Różczyński w pewnej chwili polecił wejść Kosińskiemu do wnętrza celki.

Kosiński wszedł do wnętrza celki, począł manipulować i po chwili obecni nazewnątrz usłyszeli trzask. Pośpieszono z pomocą, lecz wydobyto trupa nieszczęśliwego montera zabitego przez prąd.

Zarządzone badania stwierdziły, że Różczyński wyłączył prąd szyn zbiorowych, natomiast nie odłączył prądu od strony zewnętrznej prądnicy i ten właśnie prąd poraził montera, gdy manipulował we wnętrzu celki.

Różczyńskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej za nieumyślne spowodowanie śmierci. Na rozprawie w Sądzie Okręgowym Różczyński nie przyznawał się do winy, wyjaśniając, że po wyłączeniu prądu sprawdzał na amperomierzach, czy prąd został wyłączony. Nie polecał również Kosińskiemu wchodzić do wnętrza celki.

Sąd po zbadaniu świadków, wydał wyrok, na mocy którego Tadeusz Różczyński skazany został na rok więzienia z zawieszeniem. Sąd przyznał również powództwo cywilne w wysokości 100 złotych.

Echa samobójstwa chorego w szpitalu Ubezpieczalni

W dniu 24 września 1934 r. został przywieziony przez pogotowie do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi na operację ślepej kiszki 19-letni biuralista Eliasz Działoszyński, zamieszkały przy ul. Rzgowskiej 7.

Dokonano natychmiast operacji wycięcia wyrostka robaczkowego i następnego dnia chory czuł się lepiej. W godzinach wieczorowych Działoszyński, korzystając z braku dozoru, zaczął spacerować po korytarzach szpitala, nawet zaszedł na oddział kobiecy. Inni chorzy dzwonili na pielęgniarki, nikt się jednak nie zjawił i chory około godz. 21-ej w stanie gorączki otworzył okna i wyskoczył z III piętra na bruk. Doznał złamania ręki, oraz innych obrażeń. Przeniesiono go niezwłocznie na salę, gdzie go usiłowano ratować, jednak po godzinie stracił przytomność i o 4-ej rano zmarł.

Po śmierci Działoszyńskiego stryj jego Juda Działoszyński wystąpił na drogę sądową o odszkodowanie w wysokości 20.000 zł. Sprawa ciągnie się już od trzech lat i była już kilkanaście razy odraczana, wreszcie na ostatnim posiedzeniu Sąd Okr. w Łodzi zarządził wizję lokalną w szpitalu i postanowił wezwać biegłych w osobach dyr. szpitala w Kochanówce dr. Siemionkina, dr. Dengla i dr. Mogilnickiego.

Wizja lokalna wyznaczona niedawno przez sąd nie odbyła się jednak, albowiem nie stawił się dr. Dengiel, wobec czego Sąd postanowił zmienić termin.

W wirze wielkiego miasta

ZA NIEUBEZPIECZENIE służby domowej sąd starościński skazał 29 pracodawców na kary grzywny od 10 do 50 zł.

ZATRUCIU ALKOHOLEM prawdopodobnie zmieszanym z denaturatem uległ 42-letni murarz Teofil Krupniewski (Dobra 35).

WSKUTEK ZAPRÓSZENIA OGNIA na poddaszu wybuchł wczoraj pożar domu mieszkalnego Stanisława Kubiaka przy ul. Słowackiego 4.

Na ratunek przybyły 6, 8 i 10 pluton straży pożarnej, które po godzinnej akcji pożar zlikwidowały.

Ogień zniszczył dach, poddasze oraz sufit.

ZOFIA ZAJDEL, córka Leonarda i Marii (lat 12) wyszła 27.I.38 z domu rodziców przy ul. Szopena 49 i do obecnej pory nie wróciła. Policja zarządziła poszukiwania zaginionej.

Wszelkie informacje o zaginionej kierować można do najbliższego Urzędu P. P.

STANISŁAW CZERWIŃSKI (Wodny Rynek 9) usiłował w Kinie „Przedwiośnie" (Żeromskiego 33) skraść palto, należące do Moszka Wody. Złodzieja przekazano do dyspozycji władz sądowych.

KAPELUSZ Z GŁOWY Machla Kirszenbauma (Śródmiejska 108) skradła Hinda Epsztajn (Ogrodowa 12).

W DOMU NOCLEGOWYM, przy ul. Cmentarnej 10 w dniu 19 listopada ub. roku zamordowany został w sposób bestialski pensjonariusz domu 70-letni Kazimierz Nawrocki.

Wczoraj zasiedli na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi sprawcy morderstwa również pensjonariusze domu noclegowego.

Sąd skazał, Franciszka Rzeszewskiego na 10 lat więzienia, Edwarda Lange i Jana Rabędę po 8 lat, Józefa Dobrowolskiego na 6 lat. Wszystkich z pozbawieniem praw.

Józefa Rędzie sąd uniewinnił.

Środa w sporcie polskim

WARSZAWA-POZNAŃ 8:8

W środę w południe w Cyrku rozegrany został wobec 2500 widzów mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Poznania, zakończony na remis 8:8. Drużyna warszawska wstąpiła bez Rotholca, Woźniakiewicza i Kolczyńskiego a Poznań bez Koziołka i Szymury.

Wyniki walk były następujące:

waga musza: Czerwiński (P) bije Rundsteina (W) na pkt. po wyrównanej walce,

waga kogucia: Sobkowiak (W) zwycięża zdecydowanie Ładę (P) na pkt., górując przez wszystkie trzy rundy,

waga piórkowa: Czortek (W) bije na pkt. Walkowiaka (P), górując całkowicie i wykazując b. dobrą formę,

waga lekka: Ratajak (P) bije na pkt. Rozenbluma (W) po wyrównanej walce,

waga półśrednia: Błażejewski (W) wygrywa z Dankowskim (P) na pkt. Przeciwko tej decyzji widownia również protestuje,

waga średnia: Sulczyński (P) wygrywa na pkt. z Fabisiakiem (W) po wyrównanej walce,

waga półciężka: Leśniak (P) bije na pkt. Ciążelę (W),

waga ciężka: Doroba (W) wygrywa z Klimeckim (P) na pkt. po wyrównanej walce.

SĘDZIOWIE KRAKOWSCY PRZED SĄDEM

Przed sądem grodzkim w Krakowie odbyła się rozprawa, podczas której na ławie oskarżonych zasiedli znani piłkarscy sędziowie, jak Schneider, Gumplowicz, Lieberman i Niedziołek. Oskarżycielem był p. Babirecki, który swego czasu został przez b. zarząd krakowskiego kolegium sędziów ukarany zniesławiającą uchwałą. Ze strony p. Babireckiego wystąpi adw. Rozwadowski, a ze strony oskarżonych adw. Hornung i Knobel. Sędzia Lobodycz stwierdził, że dopuszczenia się zniesławienia bez przeprowadzenia dowodu prawdy i skazał każdego z oskarżonych na 25 zł. grzywny i koszta sądowe.

ROTHOLC MA BYĆ POMINIĘTY W SKŁADZIE REPREZENTACJI POLSKI

Jak donoszą z Poznania, w składzie bokserskiej reprezentacji Polski ma zajść pewna zmiana, a mianowicie w wadze muszej ma być podobno pominięty Rotholc (ze względu na warunki lokalne) (?) a na jego miejsce wystawiony Sobkowiak. W wadze koguciej wystąpi Koziołek, w piórkowej Czortek, w lekkiej Woźniakiewicz, w półśredniej Kolczyński (który przypuszczalnie wyleczy swoją chorą rękę) w średniej — Chmielewski, w półciężkiej — Szymura, a w ciężkiej na pewno Piłat.

RUCH - DĄB 2:0

HAJDUKI 2.2 (C-S). — W środę rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy ligowym Ruchem a exligowym Dębem, zakończony zasłużonym zwycięstwem Ruchu w stosunku 2:0 (1:0). Obie bramki dla Ruchu zdobył Wilimowski, a mianowicie pierwszą w 25 min. przed przerwą a drugą w 30 min. po przerwie.

RUDA 2.2 (C-S). — W Rudzie rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy ligowym AKS-em i Slavią z Rudy, zakończony zwycięstwem AKS-u w stosunku 1:0 (0:0). Jedyną bramkę zdobył w 30 min. drugiej połowy Stolarczyk.

MECZ BOKSERSKI W ŁODZI

W Łodzi rozegrany został w środę mecz bokserski pomiędzy IKP Łódź i Barkochbą, zakończony zwycięstwem IKP w stosunku 12:2. Sensacją było zwycięstwo Rakocza (Barkochba) przez nokaut nad Bartniakiem.

IKP—MISTRZEM ZAPAŚNICZYM ŁODZI

W środę w Łodzi rozegrany został mecz zapaśniczy o drużynowe mistrzostwo Łodzi pomiędzy IKP i Wimą, zakończony zwycięstwem IKP w stosunku 17:4. Drużyna IKP zdobyła dzięki temu zwycięstwu mistrzostwo okręgu łódzkiego.

KOLARSKIE „GRAND PRIX" WARSZAWY

(C-S) Warszawski Okręgowy Związek Kolarski projektuje urządzenie w dniu 24 lipca na trójkącie szos na Bielanach ciekawej imprezy pod nazwą „Grand Prix Warszawy". W imprezie tej wzięliby udział kolarze zagraniczni. Trasa obejmowałaby 25 okrążeń po 7,5 km każde.

TUR zorganizował sekcję zapaśniczą

W tych dniach zgłosi TUR nowozorganizowaną sekcję zapaśniczą do ŁOZ-u Atletycznego.

Zapaśnictwo uprawiane obecnie w stylach: wolno-amerykańskim, francuskim i grecko - rzymskim, znalazło szczególne zainteresowanie wśród robotników.

Z elementu robotniczego składają się zapaśnicy IKP, Zjednoczonych, Wimy i Krusze Endera w Pabianicach — szczupłej liczby 4-ch klubów zrzeszonych w Związku.

Najlepszym zespołem w Polsce jest mistrz RKS. Elektryczność z Warszawy. Do czołowych w zapaśnictwie należą RKS. Amator z Bydgoszczy i Siła z Mysłowic.

Tur ma już pełną drużynę od wagi koguciej do ciężkiej.

Treningi odbywają się w poniedziałki i czwartki w godz. 18—20 w sali szkoły przy ul. Wierzbowej 17—19.

Zgłoszenia chętnych przyjmuje kierownik treningów.

„Okoliczności łagodzące"

Przed sądem grodzkim w Łodzi odpowiadał wczoraj Gustaw Freitag, bezrobotny, zam. przy ul. Targowej 17.

W dniu 8 stycznia r. b. Freitag skradł bochenek chleba ze stojącego przed piekarnią wózka i zbiegł. Został jednak zatrzymany i wczoraj przez sąd grodzki skazany na 1 tydzień aresztu. Sąd orzekł, że zastosował okoliczności łagodzące, gdyż oskarżony był bezrobotnym i kradł, zmuszony do tego przez głód.

RADIO

CZWARTEK, 3 LUTEGO 1938 R.

6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Pieśni ludowe wielkopolskie — poranek dla młodzieży szkół powszechnych. 11.40 Haydn Wood — Kompozytor i dyrygent (płyty). 11.57 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 14.00 Koncert Życzeń (ze Studia na Wystawie Radiowej w Łodzi). 15.00 Jak spędzić święto? poradzi Ludwik Szumlewski. 15.05 O wszystkim po trochu. 15.10 Gra orkiestra Jacka Payne'a (płyty). 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Wędrówki muzyczne" audycja dla młodzieży. 16.15 Recital wiolonczelowy Józefa Mikulskiego. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Wiedza i Książka" O książce prof. Malinowskiego p. t. „Życie seksualne dzikich" — odczyt wygłosi dr. Aleksander Hertz. 17.15 „Staromodny śpiewniczek" lekka audycja muzyczno-słowna w ukł. Zbigniewa Lipczyńskiego i Jerzego Tepy w wykonaniu zespołu aktorskiego, wokalistów, duetu akordeonowego, skrzypiec, harmonijki ustnej i fortepianu (z Katowic). 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Wiadomości sportowe lokalne. 18.15 Audycja wymienna z Krakowa. 18.40 „Niespodzianka na Wystawie" (ze Studia na Wystawie Radiowej w Łodzi). 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Pokusa" słuchowisko Zdzisława Marynowskiego. 19.30 Ottorino Respighi — Toccata, wykona Jerzy Żurawlew z tow. orkiestry P. R. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Wieczór operetkowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. W przerwie około 20.45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 21.45 „Z mojego warsztatu" szkic literacki Michała Rusinka. 22.00 Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. Transmisja z Konserwatorium Warszawskiego. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy. Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

Kłopoty z nieboszczykiem

Gmina żydowska w Piotrkowie zwróciła się do władz prokuratorskich o zezwolenie na ekshumację zwłok niejakiego Steadlera, który podawał się za uciekiniera z Rzeszy Niemieckiej. Przed kilku dniami został na skutek własnej prośby umieszczony w przytułku gminy żydowskiej przy ul. Starowarszawskiej 5 i w nocy na skutek ataku serca zmarł nagle.

Pochowano go na cmentarzu żydowskim i dopiero po 2 tygodniach ustalono, że jest ewangelikiem, w związku z czym gmina żydowska podjęła kroki, by zwłoki przenieść na cmentarz ewangelicki.

Wóz wybił szybę w tramwaju

Przy zbiegu ulic Narutowicza i Kilińskiego miało miejsce zderzenie wozu z tramwajem. W chwili, gdy tramwaj linii Nr. 8 skręcał w ul. Kilińskiego w stronę Dworca Fabrycznego, z przeciwnej strony nadjechał wóz chłopski, który uderzył dyszlem w bok tramwaju, wybijając trzy szyby. Powstało zbiegowisko, któremu kres położył dyżurujący w tym miejscu policjant. Woźnicę, który spowodował wypadek, wylegitymowano. Nazywa się on Andrzej Chowaniak i mieszka w Nowem Złotnie. Chowaniakowi spisano protokuł.

PROCES SZPIEGÓW

W dniu wczorajszym rozpoczął się proces dwu robotników-Szwedów, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Sowietów. Jak wiadomo, robotnicy ci zatrudnieni byli w fabryce, pracującej dla przemysłu wojennego, wytwarzającej specjalnie twardą stal, znaną pod nazwą „seco". Śledztwo ustaliło, że robotnicy byli w kontakcie z „polpredstwem" sowieckim w Sztokholmie i mieli przyrzeczone kierownicze stanowiska (w sowieckich zakładach przemysłowych) w zamian za dostarczenie dokładnych danych dotyczących produkcji „seco". Obecnie w związku z tą ostatnią rewelacją, „Polpred" sowiecki w Sztokholmie, jedyny dyplomata starego reżimu sowieckiego p. Kołłątajowa, opublikowała w dzienniku „Socjaldemokraten" list otwarty, w którym twierdzi, iż kierownictwo zakładów „Fagersta Bruk" już parę lat temu z własnej inicjatywy chciało sprzedać sowieckim czynnikom wojskowym przepis na fabrykację „seco".

Odbito w drukarni „Robotnika", Warszawa, Warecka 7.